

Mussolini o wojnie, sankcjach i samobronie

Włochy nie ulegną się nikogo

„Czarne koszule dadzą ojczyźnie zasłużone i ostateczne zwycięstwo”

RZYM, 7. 12. (PAT.). Dziś o godz. 15-ej odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego, które było pierwszym od czasu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce Wschodniej. Dłuższe przemówienie wygłosił Mussolini.

„NIC NAS NIE UGNIE”

— Trzeba stwierdzić to raz na zawsze, że gdy dojdziemy do 365 dnia obłężenia, ożywni będziemy tą samą wolą, tą samą odwagą i tą samą gotowością do walki, co w pierwszym dniu sankcji (żywe oklaski). Niemal takiego obłężenia, któreby mogło nas ugiąć, ani koalicji — nawet najliczniejszej, którąby mogła ludzi się, że zdola odwieść nas od naszych celów.

— W ostatnich godzinach — mówił dalej Mussolini — ujął się lekkie polepszenie atmosfery oraz pewne, być może, złagodzenie uprzednio rozważanych projektów, ale moim obowiązkiem jest przestrzec was przed przedwczesnym i przesadnym optymizmem.

— Zwrócono się do nas o ujawnienie naszych nienaruszalnych żądań. Wzywamy także jest spóźnione, ponieważ już 16 października propozycje nasze zostały zakomunikowane rządowi francuskiemu, jednakże zamiast konkretnych rozmów, nadeszły sankcje przeciw napastnikowi, na którego przecież ludy tubylcze oczekiwały oddawna i który przyniósł im pierwsze odgłosy cywilizacji.

— Ktoś pragnął uspokoić swoje sumienie, twierdząc, że zgodziliśmy się na sankcje gospodarcze. Nic podobnego nie było. W moim, wygłoszonej 2 października, zaprzestowałem nawet przeciw samemu mowieniu o jakichkolwiek sankcjach. Protest ten powinienby posłużyć przyjaciół, jako usprawiedliwienie dla odrzucenia wszelkich sankcji, a nie jako alibi dla zastosowania czterech równoczesnych zarządzeń sankcyjnych (oklaski).

SYMPATJE DLA PRZYJACIÓŁ

Stwierdziwszy dalej, że włoskie przeciwsankcje są aktem uprawionej obrony, Mussolini powiedział:

— Byłoby jednak nieszlachetnym z naszej strony, gdybyśmy nie uznali, że szerokie masy na-

rodu francuskiego i prawie wszyscy kombatanci zajęli stanowisko przeciw sankcjom i ich przesadnemu stosowaniu. Nie możemy również zignorować manifestacji protestacyjnych przeciw sankcjom, które ujawniły się w Belgii oraz w kołach mniej lub więcej urzędowych innych krajów.

— Do rządów i narodów, które odważnie wystąpiły przeciw zastosowaniu art. 16 paktu Ligi, zwracamy nasze obecne i przyszłe sympatie (burzliwe oklaski).

— Przyjmujemy do wiadomości, że min. Hoare pragnie Włoch silnych oraz rządu silnego, jakim jest rząd faszystowski. — Włoch zdolnych do godnego spełnienia roli należnej im w życiu Europy. Od lat 14-tu pracujemy dla tego celu. Zważywszy na przesłanki Hoare, mamy prawo oczekiwać konsekwencji tego oświadczenia. — Włochy nie mogą być silne w Europie, jak tego pragnie Hoare i jak tego my chcemy, jeżeli nie będzie rozstrzygnięte zagadnienie całkowitego bezpieczeństwa w naszych koloniach w Afryce Wschodniej. — Włochy, uznaj wyrażnie w jednej z poprzednich swoich mów.

TYLKO PRZECIW WŁOCHOM

Następnie Mussolini omawia moralną stronę sankcji, podkreślając, że art. 16 nie był dotychczas nigdy stosowany, nawet w wypadkach znacznie poważniejszych, oraz że w jednej z mów rządowych, wygłoszonej w Izbie Gmin, wyrażono opinię, iż na przyszłość stosowanie art. 16 jest problematyczne.

— Kodeks karny Ligi Narodów — mówił Mussolini — działa tylko przeciw Włochom, winnym zerwania kaidan z niewolników na terenach, do których Włosi mają od lat 50-ciu prawo pierwszeństwa. Kara główna w postaci uduśnienia gospodarczego, ogłoszona przez humanitarystów genewskich, zastosowana została jedynie przeciw Włochom, ponieważ są one ubogie w surowce. Kara ta nie może równocześnie dotknąć narodów bogatych, zbrojnych w zasoby oraz w środki obrony, które bogactwo zapewnia.

— Ci, którzy rzucili wybuchowe ziarno wojny, pomylili się w swoich rachubach. Gdy przy stole rozważano mniejszą lub większą odporność gospodarstwa włoskiego, nie wzięto w rachubę poza-

cyframi i schematami zasobów materialnych wielkiego narodu, nagromadzonych w ciągu wieków. Zapomniano zwłaszcza wziąć w rachubę wartości ducha włoskiego, który za wszelką cenę złamie materię, aby wydobyc z niej czynniki niezbędne do oporu i pomyślanej reakcji.

SUMMUM IUS — SUMMA INIURIA

— Mam wrażenie, że ludzie zaczynają już orientować się w pojęciach, które, skoro na podstawie zasad oderwanych i interpretowanych formalistycznie — a jest to klasyczny wypadek summum ius — summa iniuria — do-

A w Paryżu radzą...

FARYŻ, 7.12 (PAT) — Po dzisiejszych rozmowach francusko-angielskich na Quai d'Orsay, ogłoszono następujący komunikat:

Pan Laval przyjął dziś popołudniu min. Hoare, któremu towarzyszyli ambasador angielski Clerk, sir Robert Vansittart i Peterson. Obaj ministrowie stwierdzili istnienie zupełnego porozumienia między obu rządami co do prowadzenia ścisłej współpracy, prowadzona wymiana poglądów będzie kontynuowana jutro dla ustalenia podstaw, które mogłyby być proponowane celem polubownego ure-

gulowania konfliktu włosko-abyjskiego.

— Na podstawie wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, można stwierdzić, że w czasie dzisiejszych rozmów francusko-brytyjskich na Quai d'Orsay została osiągnięta zgoda co do poszukiwania wspólnych zasad uregulowania konfliktu włosko-abyjskiego. W tej sprawie zaznaczył się wyraźnie duży postęp i odprężenie

— Akeja prowadzona jest dalej we Włoszech i w Afryce, gdzie piechurzy i czarne koszule zjednoczeni wolą i wiarą rewolucji, dadzą ojczyźnie zasłużone i ostateczne zwycięstwo.

— Na podstawie wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, można stwierdzić, że w czasie dzisiejszych rozmów francusko-brytyjskich na Quai d'Orsay została osiągnięta zgoda co do poszukiwania wspólnych zasad uregulowania konfliktu włosko-abyjskiego. W tej sprawie zaznaczył się wyraźnie duży postęp i odprężenie

Nowy rozkład jazdy i udogodnienia świąteczne na kolejach

Od dnia 14-go b. m. wchodzi w życie nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, z ważnością do dnia 14-go maja 1936 roku. W związku z akcją oszczędnościową wprowadzono na ogół redukcję pociągów pasażerskich, z dostosowaniem ruchu do potrzeb życia gospodarczego kraju.

Natomiast na okres właściwego sezonu zimowego przystosowano ilość i rozkład pociągów pasażerskich do potrzeb tego sezonu. Wprowadzono mianowicie specjalne pociągi weekendowe i narciarskie, umożliwiające podróżnym spędzenie dni świątecznych w górach i na terenach narciarskich. W soboty i dni przedświąteczne będą kursować z Warszawy do Zakopanego, Zwardonia, Wrochoty i Sławska (Łowczego) bezpośrednie wagony

III-ej klasy z miejscami do leżania.

Na okres świąt Bożego Narodzenia wprowadzono wzorem lat ubiegłych cały szereg dodatkowych pociągów do Krakowa, Katowic, Zwardonia, Zakopanego, Krynicy, Lwowa, Wrochoty, Poznania, Bydgoszczy, Wilna, Łodzi i Lublina.

Celem dość wczesnego zaznajomienia podróżnych z rozkładem jazdy dodatkowych pociągów świątecznych, które będą uruchomione od 21.XII b. r. do 6.1.1936 r., pociągi te ujęto w załączniku I do Urzędowego Rozkładu jazdy jako „Rozkład jazdy pociągów dodatkowych w czasie świąt Bożego Narodzenia”.

Dla zwrócenia uwagi załącznik ten wydrukowano na papierze różowego koloru.

Adwokaci narodowi wobec zająć w Krakowie

W dniu 18 grudnia odbędzie się w Warszawie zebranie Narodowego Stowarzyszenia Adwokatów, na którym będzie rozpatrzona sprawa zająć, jakie wywołali

żydzi na zgromadzeniu adwokatów w Krakowie, oraz stanowiska, jakie ma w związku z tem zająć Nar. Stow. Adwokatów.

Krwawe starcie studentów z policją

KAIR, 7. 12. (PAT.). W starciu pomiędzy studentami i policją trzech policjantów angielskich odniosło rany, policja strzelała w powietrze. Aresztowano 60 studentów.

KAIR, 7. 12. (PAT.). Przebieg dzisiejszych ruchów studentów przedstawia się, jak następuje: Już od świtu studenci zaczęli się gromadzić przed uniwersyte-tem, gdzie, korzystając z nieobecności policji, wnieśli pomnik ku czci kolegów, poległych podczas ostatnich rozruchów, przyczem zaprosili rektora, aby uroczystości tej przewodniczył. Rektor pod presją studentów dokonał odsłonięcia pomnika.

Następnie tłum ruszył pochem na miasto w kierunku Nilu, przyczem manifestanci zajęli po-

sterunek na moście zwodzonym, który został przez policję podniesiony. Studenci opuścili most i przedostali się na wyspę Rodah, gdzie nastąpiło starcie z policją, w którego wyniku ranniono trzech policjantów i aresztowano zgórą 60 studentów.

Przymrozki

Możliwe opady

Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 14: W godzinach popołudniowych w dzielnicach zachodnich, południowych i częściowo na Polesiu nastąpiły rozpozogodzenia. W pozostałych dzielnicach utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda pochmurna. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: minus 4 st. w Zakopanem i Krakowie, minus 3 w Lidzie, minus 2 w Kielecach, minus 1 w Wilnie, Lublinie i Białymstoku, 0 w Warszawie, Łodzi i w Bydgoszczy, 1 st. w Poznaniu i Lwowie, a 2 w Gdyni i Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po przejęciach, krótkotrwałych rozpozogodzeniach ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki. Dniem temperatury nieco powyżej 0. W górach w ciągu dnia lekki mróz. Slabe wiatry z kierunków południowych. Miejscami mglisto.

Czego niedoszedł poseł BB

nasłuchiwał się od adwokata w sądzie

Sąd Grodzki w Łowiczu rozprawy sensacyjną sprawę ilustrującą stosunki panujące w sankcji.

Niejaki p. Feliks Andrzejewski znany działacz BB na terenie powiatu łowickiego i kandydat na posła do obecnego Sejmu, a b. poseł z ramienia BB w poprzednim, oskarżył p. Julję Kręcińską, profesorkę seminarjum w Łowiczu o zniesławienie. P. Kręcińska postawiła mu bowiem zarzut na temat tego wszystkiego, co Andrzejewski mówił po wypadkach majowych w roku 1926. Andrzejewski, według słów Kręcińskiej, miał w bardzo ostry sposób krytykować wypadki majowe.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sprawa przybrała nieoczekiwany obrót dla Andrzejewskiego, bowiem Kręcińska przeprowadziła dowód prawdy

i w wyniku sprawy została uniewinniona. Przypomnieć należy, że przed rokiem 1929 Andrzejewski był ławnikiem w Łowiczu z ramienia Ch. D.

Adw. Kanarek, obrońca Kręcińskiej, nie mógł powstrzymać się od szeregu złośliwości pod adresem Andrzejewskiego.

— Przyszedłem zwrócić dług — mówił adw. Kanarek — dług BB, zaciągnięty w Chrześcijańskiej Demokracji w 1919 roku. Oskarżyciel prywatny poszedł do sądu, a goli. Dziś, po kilku latach, wychodzi z orderami. Faktem jednak jest, że jeszcze w 1926 roku to wszystko, co p. Kręcińska słyszała, wyszło z ust p. Andrzejewskiego.

Należy dodać, że głównie p. Kręcińska przyczyniła się do tego, że by Andrzejewski przepadł przy ostatnich wyborach do Sejmu.

W bestialski sposób

bojówka niemiecka zamordowała Polaka

CHOJNICE, 8.12. Rozeszła się po okolicy wieść, że bojówka młodych Niemców zamordowała w obozie w Ogorzelinach osadnika Stanisława Gawkowskiego, liczącego lat 34, żonatego. Tło zbrodni przedstawia się następująco:

Stanisław Gawkowski był bardzo znienawidzony wśród Niemców w Ogorzelinach, którzy już cy już niejednokrotnie wyrzucali z obozu Weilandta zebranych tam Polaków. Do najbardziej znienawidzonych należał właśnie Gawkowski.

W ubiegły czwartek o godz. 20 Gawkowski w towarzystwie kilku osób znalazł się w obozie Weilandta. Powiadomieni o tem

Niemcy, w liczbie 15, uzbrojeni przybyli do obozu. Jeden z bojówkarzy dębowa kłonicą uderzył Gawkowskiego w tył głowy. Od tego uderzenia pękła czaszka Gawkowskiego śmiertelnie ranny, runął na podłogę.

Wtedy bojówkarze rzucili się na konającego Polaka i poczęli go bić. Z obozu wyniesiono nieśczęśliwego przed budynek i tam w dalszym ciągu znęcano się nad bezdusznym ciałem. Sekeja wykazała, że liczne rany zadane były już nieżyjącemu.

Na miejscu zbrodni zebrał się tłum Polaków, który dawał wyraz rosnącemu oburzeniu. Przybyła policja z Chojnicy zdołała tłum uspokoić. Sprawców zbrodni aresztowano.

Nieudany zamach na rząd estoński

TALLIN, 8.12. PAT. Estońska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W nocy z soboty na niedzielę policja wykryła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu, t. zw. byłych kombatantów. Aresztowano 20 osób.

Z dokumentów, które znaleziono, wynika, że spiskowcy zamierzali dojść do władzy siłą. Rząd obecny miał być usunięty i zastąpiony przez nowy rząd pod kierownictwem Artura Sirkka, przywódcy ruchu b. kombatantów.

Sirk przebywa obecnie w Finlandii, jako emigrant.

RYGA, 8.12. PAT. Z Tallina donoszą: Dzisiejszej nocy wykryty został w Tallinie spisek, zorganiz-

owany przez b. kombatantów z generałem Larka i adw. Sirkem na czele. Poza kombatantami do spisku należało kilku młodych oficerów oraz szereg osób z opozycji.

Spiskowcy zamierzali obsadzić dziś w południe teatr „Estonia”, gdzie w tym czasie odbywał się kongres partii rządowej „Związek Ojczyzny”, aresztować członków kongresu, ministrów, naczelnego wodza gen. Laidonera i prezydenta republiki Paetsa.

Kongres „Zw. Ojczyzny” otwarty został przez premiera Enpalu, który poinformował zebranych o wykryciu spisku.

Prezydent państwa oraz gen. Laidoner na kongres już nie przybyli.

Zuchwały i krwawy napad na kolekturę loterii

Na ul. Chmielnej dokonano wczoraj około godziny 10.30 zuchwałego napadu rabunkowego. Do mieszkania Kazimierza Gołębiewskiego, lat 38, emerytowanego urzędnika skarbowego, prowadzącego od pewnego czasu kolekturę Loterii Państwowej, zam. przy ul. Chmielnej 57, wtargnęło dwóch napastników, którzy pod groźbą rewolwerów usiłowali wymusić od Gołębiewskiego wydanie pieniędzy.

W mieszkaniu oprócz Gołębiewskiego znajdowały się jeszcze dwie osoby, mężczyzna i kobieta, którzy przyszli do Gołębiewskiego jako interesanci. Napastnicy steroryzowali wszystkich obecnych rewolwerami. Gołębiewski odmówił wydania pieniędzy, wówczas napastnicy oddali do obecnych szereg strzałów.

Jedna z kul ugodziła w czoło Gołębiewskiego, który padł zalanym krwią. Napastnicy nie nie zadowolili się z tego, zabili Gołębiewskiego, przewieźli go do szpitala św. Ducha.

Na miejsce przybyła niezwłocznie policja, która przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, iż napastnicy weszli do bramy domu i zapytali się dozorcę domu, Walentego Wojdaka, o mieszkanie Gołębiewskiego. Ponieważ obaj byli elegancko ubrani, Wojdak nie podejrzewał nic złego i wskazał im mieszkanie Gołębiewskiego, mieszczące się na drugim piętrze. Wojdak widział wychodzących spowrotem osobników, ponieważ jednak nie słyszał strzałów rewolwerowych, nie usiłował ich zatrzymać.

Dalsze śledztwo w sprawie napadu prowadzi stołeczny Urząd Śledczy.

Dziś w 17 dniu procesu o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Dziś, w 17-ym dniu procesu zabójców ś. p. min. Pierackiego, nastąpi dalsze badanie świadków. Przesłuchani będą: Wiera Święcicka, Jarosław Szejkowski, Roman Senkiw, Włodzimierz Majewski, Marjan Zurawski, Włodzimierz Nydza i Dymitr Myron. Są to wszystkie członkowie O. U. N., odpowiadający z więzienia. Jest to ostatnia partja świadków-więźniów w procesie. Pozostają oni w więzieniach bądź po wyrokach sądowych, bądź też ze względu na toczące się przeciwko nim śledztwo.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie ich przesłuchania powstaną znnowu kwestia „językowa”. Dotychczas część przesłuchiowanych bojowców O. U. N. odmawiała złożenia zeznań po polsku i wówczas zeznania ich odczytywane były z akt sprawy, część jednak, rozumując podobnie jak oskarżony Myhal, który uważał, że nie jest żadną ujmą dla narodu ukraińskiego zeznawanie po polsku w Warszawie, odpowiadała na pytania sądu po polsku. Podkreślić należy, że jeden z najbardziej zaawansowanych w hierarchii bojowców O. U. N., świadek Jarosław Spolski, zeznał po polsku.

W miarę posuwania się naprzód postępowania dowodowego zabrała się zupełnie początkowa taktyka obrony. O ile w pierwszych dniach procesu starano się zrobić z niego demonstrację ukraińską i taktyka obrony szła po linii negacji wszystkich ustaleń śledztwa i aktu oskarżenia, o tyle już po wyjaśnieniach Myhala musia-

ła ona ulec zmianie. Wówczas wszystkie wysiłki obrony zmierzają do zbagatelizowania tego wszystkiego, co powiedział Myhal i utwierdzenia sądu, że ustalone przez Myhala fakty zostały stworzone w jego bujnej wyobraźni. Jednak kiedy zeznania osk. Myhala zostały poparte bardzo szczegółowymi wynurzeniami drugiego oskarżonego, Makucy, który znakomicie uzupełnił wszystko, co powiedział Myhal, zdecydowało to wówczas obronę całkowicie.

Można było zaobserwować, że niema żadnego porozumienia między obroną co do wspólnej taktyki ze wszystkich, lecz każdy z nich starał się bronić swoich własnych klientów.

Należy przypuszczać jednak, że korzystając z przerwy w dniu wczorajszym w procesie, obrona ustaliła zgodną opinię postępowania, co jest jednak niesłychanie trudne, wobec jaskrawej sprzeczności interesów niemal wszystkich oskarżonych między sobą.

Morderstwo w Międzyzlesiu pod Wawrem

W Międzyzlesiu pod Wawrem nocy ubiegłej około godziny 2-giej nieznaną sprawcą zamordował kilkoma uderzeniami noża mężczyznę nieustalonego nazwiska, lat około 27. Gdy na donośne krzyki mordowanego wybiegli mieszkańcy okolicznych wili, morderca rucił się do ucieczki i zbiegł.

Ciężko rannego, dającego słabe oznaki życia, przeniesiono do mieszkania p. Śniegockiego, gdzie nieznanemu, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Zwiłki przewieziono do prosektorjum w Warszawie.

Policja prowadzi w sprawie morderstwa energiczne dochodzenie.